

KS. ARKADIUSZ OLCZYK

Wyższe Seminarium Duchowne Archidiecezji Częstochowskiej  
Częstochowa

## Ewangelizacja cyberświata jako wyzwanie dla współczesnego Kościoła

Streszczenie: Internet stał się współcześnie nieodłącznym towarzyszem ludzkiej egzystencji, niejako „wirtualnym domem” człowieka XXI wieku. W Polsce korzysta z niego już co trzecia osoba, zwłaszcza dzieci i młodzież. Dlatego Kościół, odczytując uważnie „znaki czasu”, nie może zaprzepaścić w swej misji ewangelizacyjnej tej szansy, jaką – z racji zakresu swego oddziaływania – daje Internet. Nowa ewangelizacja wymaga nowych sposobów i metod głoszenia Dobrej Nowiny; wymaga „nowych” mediów. Posoborowe nauczanie Kościoła, szczególnie orędzia papieskie na kolejne Światowe Dni Środków Społecznego Przekazu, zachęcają do roztropnego wykorzystania Internetu w głoszeniu Ewangelii na areopagach współczesności. Taką wizję nowej ewangelizacji miał już Paweł VI, potem realizował ją zwłaszcza Jan Paweł II, a za nim Benedykt XVI i papież Franciszek. Pomimo swojej ambiwalentności, Internet – mądrze wykorzystany - może skutecznie wypełniać kościelną misję duszpasterską i ewangelizacyjną.

Słowa kluczowe: Kościół, nowa ewangelizacja, Internet, środki masowego przekazu, cyberprzestrzeń.

### Wprowadzenie

Kościół jest misyjny z samej swojej natury. Chrystus bowiem, wstępując do nieba po wydarzeniu paschalnym, zlecił swoim uczniom misję niesienia Dobrej Nowiny o zbawieniu wszystkim ludziom, aż po krańce ziemi (por. Mk 16, 15). Termin „ewangelizacja” ma zatem swoje korzenie w Nowym Testamencie i oznacza działalność Chrystusowego Kościoła skierowaną na wzbudzenie oraz umocnienie wiary. Jan Paweł II wielokrotnie przypominał chrześcijanom o potrzebie „nowej ewangelizacji”<sup>1</sup>. Jej istotą jest głoszenie Chrystusowego orędzia miłości do człowieka

---

<sup>1</sup> Po raz pierwszy Jan Paweł II użył sformułowania „nowa ewangelizacja” podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w opactwie cystersów w Krakowie-Mogile, dnia 9 czerwca 1979 r. Mówił tam m.in.: „Niegdyś ojcowie nasi na różnych miejscach polskiej ziemi stawiali krzyże na znak, że dotarła już do nich Ewangelia, że rozpoczęła się ewangelizacja – i że trwa nienaruszona. Z tą myślą postawiono też ów pierwszy krzyż w podkrakowskiej Mogile – w pobliżu Starej Huty. Kiedy postawiono opodal tego miejsca nowy, drewniany krzyż, było to już w okresie Millennium. Otrzymaliśmy znak, że na progu nowego tysiąclecia – w te nowe czasy i nowe warunki wchodzi na nowo Ewangelia. Że rozpoczęła się nowa ewangelizacja, jak gdyby druga, a przecież ta sama co pierwsza”. Jan Paweł II,

nowymi metodami i z odnowionym zapalem. Skuteczność „nowej ewangelizacji” zależy w dużej mierze – na co zwraca uwagę papież Franciszek w swojej adhortacji „*Evangelii gaudium*”<sup>2</sup> - od umiejętności dostrzegania i rozumienia „znaków czasu” (numery 52-75).

Wydaje się, że pośród współczesnych „znaków czasu” nie można i nie wolno pominąć tego, który jest pochodną nieprawdopodobnej wręcz informatyzacji i mediatyzacji życia w XXI wieku. Komputer i Internet stały się dzisiaj naturalnymi „domownikami” większości rodzin, kształtując nowy typ człowieka, określanego przez socjologów jako „homo medium” lub „homo online”, który bez nich nie wyobraża sobie życia. „Nowe” media tworzą „nową” rzeczywistość nazywaną „cyberświatem” albo „cyberprzestrzenią”, gdzie człowiek doskonale egzystuje w świecie wirtualnym, mając jednocześnie coraz więcej problemów z odnalezieniem swego miejsca w świecie realnym.

Kościół, odczytując ów „znak czasu”, pragnie być obecny z treściami ewangelicznymi w tych „nowych” środkach społecznego przekazu służąc światu, aby stawał się bardziej ludzki. Dlatego też korzysta w swej misji ewangelizacyjnej z osiągnięć techniki i Internetu. Jednocześnie Kościół nie jest obojętny na wszelkie zagrożenia, które niesie ze sobą dynamiczny rozwój świata internetowego. Akcentuje jego ambiwalentność. Internet bowiem może służyć i rozwijać człowieka, ale też może go moralnie i osobowo degradować. Stąd też ludziom Kościoła, którzy chcą posłużyć się Internetem w głoszeniu Dobrej Nowiny, nie może wystarczyć tylko sama niezbędna wiedza o nim, lecz konieczna jest również swoista „ewangelizacja cyberświata”.

## 1. Ewangelizacja jako fundamentalna misja Kościoła

Jeszcze do niedawna przez ewangelizację rozumiano jedynie katechezę i działalność kaznodziejską. Tym samym zawężono to pojęcie wyłącznie do przekazu Ewangelii za pomocą słowa<sup>3</sup>. Dopiero od Synodu Biskupów w 1974 roku, obradującego nad problematyką związaną z ewangelizacją, termin ten rozciąga się na całość działalności Kościoła. Owocem tego Synodu była adhortacja apostołska Pawła VI „*Evangelii nuntiandi*”<sup>4</sup>. W dokumencie tym Paweł VI napisał, iż ewangelizacja jest syntezą słowa, sakramentu i diakonii, jako zasadniczych elementów posłannictwa Ludu Bożego. Ten to Lud Boży jest ze swej natury powołany do ewangelizacji i stanowi zarazem jej podmiot (por. EN 14). Papież Montini zwrócił uwagę na złożoną i wielowarstwową rzeczywistość procesu ewangelizacji, wymieniając jej podstawowe cele. Należą do nich: „odnowa ludzkości, dawanie świadectwa, otwarte przepo-

*Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2005, s. 187.

<sup>2</sup> Franciszek, *Evangelii gaudium. Adhortacja apostołska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków 2013. Dalej jako „EG”.

<sup>3</sup> Por. J. Krucina, *Ewangelizacja – odnowione imię całej działalności Kościoła*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 55.

<sup>4</sup> *Paweł VI, Evangelii nuntiandi. Adhortacja Apostołska o ewangelizacji w świecie współczesnym*, Warszawa 1986. Dalej jako „EN”.

wiadanie, przyłgnięcie duchowe, wejście we wspólnotę, przyjęcie znaków, dzieła apostołskie” (EN 24).

Proces ewangelizacji obejmuje swym zasięgiem całą ludzkość i każdego człowieka z osobna. Ma zatem wymiar uniwersalny, i to zarówno w znaczeniu geograficznym, jak i osobowym. Dotyka on bowiem człowieka wszędzie, gdzie on żyje oraz we wszystkich wymiarach jego egzystencji i działania. Trzeba jednak zaznaczyć, że już wcześniej poszczególne środowiska teologiczne przyczyniły się swymi badaniami do tak integralnie pojmowanej ewangelizacji. Obradująca w roku 1971 w Nagpur (Indie) Międzynarodowa Komisja Teologiczna podległa Kongregacji Nauki Wiary<sup>5</sup> zdefiniowała ewangelizację jako „udzielanie dobrej nowiny o zbawieniu w Jezusie Chrystusie, dzięki której ludzie zyskują możliwość uczestniczenia w Duchu Chrystusa, który odradza i jedna ich z Bogiem”<sup>6</sup>. Komisja podkreśliła przy tym, że „Kościół dokonuje tego nie tylko przez głoszenie słowa (por. Mk 16,15n.), lecz także przez niesienie chrześcijańskiego świadectwa (por. Łk 24, 47-48; Dz 1, 8), za pośrednictwem którego usiłuje pokazać, iż szerzenie posłannictwa Chrystusa nie jest po prostu aktem werbalnym, lecz świadectwem całego życia przeżytego w Duchu Świętym i promieniującego *boską agapą* w kręgu braterskiej wspólnoty”<sup>7</sup>. Z tych wskazań Międzynarodowej Komisji Teologicznej wynikają wyraźnie dwie zasadnicze funkcje ewangelizacji, a mianowicie: głoszenie Dobrej Nowiny i dawanie chrześcijańskiego świadectwa<sup>8</sup>.

Adhortacja „Ewangelii nuntiandi” podkreśla z całym naciskiem, iż „należy ewangelizować, i to nie tylko od zewnątrz, jakby się dodawało jakąś ozdobę czy kolor, ale od wewnątrz, od centrum życiowego i korzeni życia – czyli należy przepajać Ewangelią kultury, a także kulturę człowieka w najszerszym i najpełniejszym znaczeniu, (...) gdzie zawsze wychodzi się od osoby ludzkiej i zawsze zwraca się do związków między osobami oraz do ich łączności z Bogiem” (nr 16). Dalej czytamy tam: „Kościół nie tylko ma głosić Ewangelię w coraz odleglejszych zakątkach ziemi i coraz większym rzeszom ludzi, ale także mocą Ewangelii ma osiągać i jakby przywracać kryteria, oceny, hierarchię dóbr, postawy i nawyki myślowe, bodźce postępowania i modele życiowe rodzaju ludzkiego, które stoją w sprzeczności ze Słowami Bożymi i planem zbawczym” (nr 19).

Każda ewangelizacja winna zmierzać do powiązania Dobrej Nowiny z kulturą ludu, do którego jest kierowana, czyli do inkulturacji. Wzorem każdej inkulturacji jest wcielenie Syna Bożego<sup>9</sup>. Najkrócej więc można określić inkulturację jako wcielenie Ewangelii w konkretną kulturę. Kościół głosi Ewangelię w języku i kul-

<sup>5</sup> Od 2004 roku polskim członkiem tej Komisji jest ks. prof. Jerzy Szymik z Katowic.

<sup>6</sup> Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Deklaracja o ewangelizacji i dialogu w Indiach*, w: *Ewangelizacja, dialog, rozwój*, red. M. Dhavamona, Warszawa 1986, s. 18.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 19.

<sup>8</sup> Por. M. Duda, *Parafia a świat wartości*, Częstochowa 2004, s. 148-149.

<sup>9</sup> Por. P. Poupard, *Teologia ewangelizacji kultury*, w: *Nowa ewangelizacja. Kolekcja Communio*, Poznań 1993, s. 152.

turze tych, którzy to przesłanie mają przyjąć<sup>10</sup>. Poprzez inkulturację Kościół wciela Ewangelię w różne kultury i jednocześnie wprowadza narody czy mniejsze grupy z ich kulturami do swojej własnej wspólnoty, przyjmując wszystko to, co jest w nich dobre, i odnawiając je od wewnątrz. Zatem inkulturacja w sferze religijnej powinna doprowadzić do syntezy kultury i wiary<sup>11</sup>.

Potrzebę takiej inkulturacji podkreślał papież Jan Paweł II: „Synteza kultury i wiary jest wymaganiem nie tylko kultury, lecz także wiary. Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nie przeżyta wiernie”<sup>12</sup>. W styczniu 1993 roku papież Wojtyła wypowiedział do polskich biskupów przybyłych do Watykanu z wizytą „Ad limina” następujące słowa zachęty: „Zmienia się oblicze Polski, Europy i świata, ale nie zmienia się i nie traci na aktualności Chrystusowe wezwanie: *Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię*. Kościół czuje się dziś przynaglony przez Mistrza do wzmożenia wysiłku ewangelizacyjnego wszczepić i w głąb, *ad intra* oraz *ad extra*. Czuje się ciągle Kościołem misyjnym, Kościołem posłanym, aby razem siać ziarno słowa Bożego na glebie współczesnego świata. Bóg otwiera dzisiaj nowe horyzonty i nowe możliwości ewangelizacji”<sup>13</sup>. W encyklice „*Veritatis splendor*”<sup>14</sup> Ojciec Święty wyjaśnił, iż „nowa ewangelizacja” powinna być prowadzona z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu (por. VS 106)<sup>15</sup>. Nie jest to więc jakieś nowe orędzie zbawcze, ale próba dopasowania Ewangelii do obecnych czasów. Nowe metody i formy są zatem elementami inkulturacji<sup>16</sup>.

Śledząc biblijną historię Narodu Wybranego można zauważyć, że Bóg, wkraczając w jego dzieje i będąc w nich obecny, dostosowywał się do ich poziomu kultury, posługiwał się tym, co dla ówczesnego człowieka było dostępne. Bóg wkroczył w życie Izraela w każdym wymiarze. Tak też jest i dziś. Kościół Chrystusowy, realizując polecenie głoszenia Ewangelii, korzysta ze środków właściwych dla danej epoki i kultury. Takim powszechnym środkiem komunikacyjnym we współczesnym świecie jest Internet, z którego korzysta już połowa mieszkańców naszego globu<sup>17</sup>.

Niewątpliwie najbardziej medialnym papieżem w historii stał się Jan Paweł II. Właśnie on, jako pierwszy papież w dziejach Kościoła, wysłał dnia 23 listopada

<sup>10</sup> Por. J. Villagrasa, *Globalizacja i kultura*, „Communio”, 21/4 (2001), s. 110.

<sup>11</sup> Por. K. Belch, *Wyzwania globalizacji w świetle nauki społecznej Kościoła*, Przemysł 2007, s. 167-168.

<sup>12</sup> Jan Paweł II, *Idźcie na „areopagi” współczesnej kultury. Przesłanie z okazji 20-lecia powstania Papieskiej Rady ds. Kultury*, „L'Osservatore Romano”, 23/7-8 (2002), s. 10.

<sup>13</sup> Tenże, *Kościół wspólnotą ewangelizującą. Przemówienie do biskupów polskich przybyłych z wizytą „Ad limina Apostolorum” (12.01.1993)*, „L'Osservatore Romano”, 14/2 (1993), s. 16.

<sup>14</sup> *Jan Paweł II, Veritatis splendor. Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Poznań 1993. Dalej jako „VS”.

<sup>15</sup> Ewangelizacja ma być zatem „nowa” co do gorliwości, metod i form.

<sup>16</sup> Por. K. Belch, *dz. cyt.*, s. 170-171.

<sup>17</sup> Słowo „Internet” funkcjonuje w ludzkim słowniku dopiero od 1982 roku. Biorąc pod uwagę, że globalna Sieć obejmowała wówczas zaledwie 235 komputerów zintegrowanych poprzez połączenie stałe (ang. *internet hosts*), to skala i tempo rozwoju tego medium są niezwykle imponujące.

2001 r. pocztą elektroniczną tekst posynodalnej adhortacji apostolskiej „Ecclesia in Oceania”. Podczas uroczystości w Sali Klementyńskiej, wpatrzony w ekran komputera, Jan Paweł II nacisnął klawisz *Enter* i uruchomił w ten sposób procedurę przesyłania tego oficjalnego dokumentu. Tekst, liczący 120 stron, trafił za pośrednictwem Internetu do wszystkich biskupów Oceanii, która zajmuje ogromny obszar – prawie 1/3 powierzchni globu ziemskiego<sup>18</sup>.

W swoim papieskim Orędziu na XXXII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu Jan Paweł II stwierdził, iż „środki masowego przekazu są *nowym areopagiem* współczesnego świata, wielkim forum, które - jeśli zostanie w pełni wykorzystane - umożliwi wymianę autentycznych informacji, konstruktywnych idei i zdrowych wartości, a w ten sposób tworzy wspólnotę. Zadaniem przekazu społecznego jest jednoczenie ludzi i wzbogacanie ich życia, a nie izolowanie i wykorzystywanie. Środki społecznego przekazu, właściwie używane, mogą przyczynić się do stworzenia i utrzymania ludzkiej wspólnoty, opartej na sprawiedliwości i miłości”<sup>19</sup>.

Kilkadziesiąt lat temu zadania ewangelizacyjne wiązały się np. z możliwością powszechnego korzystania z samochodów, które, jak się okazało, znacząco ułatwiały duszpasterzom osobisty kontakt z wiernymi. Kilkanaście lat temu wiele inicjatyw ewangelizacyjnych stało się możliwe do zrealizowania dzięki zastosowaniu magnetowidów. Podobnie jest z wykorzystaniem komputerów i sieci Internetu we współczesnej nowej ewangelizacji. Internet stał się dzisiaj realnym środkiem głoszenia Ewangelii, promocji wielu inicjatyw kościelnych, przekazu informacji o Kościele, dyskusji na tematy religijne, moralne, wychowawcze i wiele innych. Pojawiają się już, prowadzone przez kościelne instytucje, kawiarnie i kluby internetowe. Coraz liczniejsze stają się katolickie strony internetowe oraz kapłańskie blogi. Internet stanowi ogromną szansę aktywizacji świeckich katolików oraz młodzieży, która jest już „pokoleniem Internetu”<sup>20</sup>. Sensowne posługiwanie się Internetem w nowej ewangelizacji zakłada jednak posiadanie niezbędnej wiedzy o tym „nowym” medium oraz o możliwościach, jakie ono posiada.

## 2. Internet jako „nowe” medium

Choć pewnie trudno w to uwierzyć, początki Internetu sięgają czasów tzw. „zimnej wojny”, kiedy to w 1957 roku wystrzelony został przez Rosjan pierwszy sztuczny satelita Ziemi – Sputnik<sup>21</sup>. W odpowiedzi na to Instytucja badawcza RAND<sup>22</sup>

<sup>18</sup> Por. A. Olczyk, *Internet w ewangelizacyjnej misji Kościoła*, w: *Mojemu Kościołowi wszystko! Księga Jubileuszowa ku czci Ks. Arcybiskupa Stanisława Nowaka Metropolity Częstochowskiego z okazji 25. rocznicy sakry biskupiej i posługi pasterskiej w Kościele Częstochowskim*, red. S. Jasioneck, Częstochowa 2009, s. 473.

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieję*, w: *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 222.

<sup>20</sup> Por. A. Dzięga, *Internet: problem czy szansa duszpasterska?*, w: *Internet fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Zasepa, Częstochowa 2001, s. 56-57; A. Olczyk, *Internet*, s. 475.

<sup>21</sup> Por. <http://www.kaila.biz/design/htm/article/historia.htm> (12.01.2014 r.).

<sup>22</sup> RAND Corporation – amerykańska organizacja badawcza, która powstała 14 maja 1948 roku

otrzymała od Sił Powietrznych USA zadanie opracowania systemu komunikacji głosowej, który przetrwałby atak atomowy. Powstała wówczas koncepcja sieci pozabawionej centrali, czyli pojedynczego punktu, który mógłby być celem ataku<sup>23</sup>. Miał to być system mający wiele równoległych połączeń, które trudno byłoby zniszczyć atakiem raketowym<sup>24</sup>. Niestety, przez kilka lat projekt ten leżał bezowocnie na półkach archiwum Pentagonu. Dopiero w roku 1965 połączono dwa komputery w Massachusetts i w Santa Monica, zaś w 1967 roku powstała prototypowa sieć łącząca cztery uniwersytety w USA (Uniwersytet Kalifornijski w Los Angeles, Uniwersytet w Santa Barbara, Instytut Stanford oraz Uniwersytet Stanowy Utah)<sup>25</sup>. Już 29 września 1969 roku przeprowadzono pierwszą próbę zdalnego połączenia pomiędzy komputerami w Los Angeles i Stanford. Datę tę często przyjmuje się jako dzień narodzin Internetu<sup>26</sup>.

W roku 1973 sieć internetowa przekroczyła granice Stanów Zjednoczonych i otworzyła się na świat. Uruchomione zostały połączenia międzynarodowe do Wielkiej Brytanii i Norwegii. W 1974 roku Ray Tomlinson napisał program do przesyłania wiadomości tekstowych przez Internet, inaugurując tym samym działanie poczty elektronicznej<sup>27</sup>. Rok później królowa Elżbieta II wysłała tą elektroniczną drogą list<sup>28</sup>. Sieć internetowa rozwijała się konsekwentnie dalej, ogarniając swym zasięgiem kolejne ośrodki naukowe świata. W 1984 roku, w powieści *Neuromancer* Williama Gibsona<sup>29</sup>, pojawiło się po raz pierwsze słowo „cyberprzestrzeń” (ang. *cyberspace*), zaś autora okrzyknięto „prorokiem Internetu”. Między rokiem 1984 a 1988 liczba komputerów w Internecie wzrosła z około 1.000 do ponad 60.000. W kolejnych latach Internet rozrastał się na kolejne państwa, obejmując obecnie już dosłownie cały glob ziemski<sup>30</sup>.

Globalna elektroniczna metoda komunikacji była zbyt przydatna i uniwersalna, aby na zawsze pozostała własnością jedynie środowisk akademickich i wojskowych. Siecią zainteresował się wielki biznes. Wyglądało na to, że „zimna wojna” dobiegła

---

w Santa Monica w Kalifornii dla potrzeb Sił Zbrojnych Stanów Zjednoczonych. W późniejszym okresie organizacja ta pracowała również dla innych organizacji rządowych i komercyjnych. Obecnie RAND posiada około 1600 pracowników w sześciu siedzibach - trzech w USA: Santa Monica w Kalifornii, Arlington w Wirginii i Pittsburghu (Pensylwania), oraz trzech w Europie: Lejdzie w Holandii, Berlinie i brytyjskim Cambridge. Obecnie RAND prowadzi badania na tak różnych polach jak: obronność, terroryzm, stosunki międzynarodowe, edukacja i zdrowie publiczne.

<sup>23</sup> Por. T. Bienias, *Internet*, Kraków 1998, s. 14; A. Olczyk, *Mediatyzacja życia „globalnej wioski” – blaski i cienie*, w: *Bezdroża globalnej wioski*, red. G. Noszczyk, Kraków-Sosnowiec 2007, s. 186.

<sup>24</sup> Por. M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tł. T. Hornowski, Poznań 2003, s. 19-21.

<sup>25</sup> Por. M. Czajkowski, *Wielka Encyklopedia Internetu i Nowych Technologii*, Kraków 2002, s. 266.

<sup>26</sup> Por. T. Goban-Klas, *Cywilizacja medialna*, Warszawa 2005, s. 149.

<sup>27</sup> Por. M. Czajkowski, *dz. cyt.*, s. 266.

<sup>28</sup> Por. <http://www.kaila.biz/design/htm/article/historia.htm> (04.01.2014 r.).

<sup>29</sup> W. Gibson, *Neuromancer*, tłum. P. Cholewa, Poznań 1996.

<sup>30</sup> Por. P. Buckley – D. Clark, *Podręczny przewodnik. Internet*, tł. K. Tryc, Warszawa 2006, s. 372-373.



końca i gospodarki światowe zaczęły odzyskiwać pewność siebie. Świat stawał się coraz bardziej gotowy na przyjęcie Sieci (*net*) przeznaczonej dla zwykłych ludzi. A skoro Internet już istniał, i to sfinansowany przez podatników, nie było żadnej wymówki, by nie dopuścić do niego ogółu społeczeństwa<sup>31</sup>.

Lata 90. XX wieku to czas panowania World Wide Web (*www*). Dzięki powstaniu graficznych przeglądarek internetowych ta zupełnie nowa usługa gwałtownie wkroczyła w życie przeciętnych ludzi<sup>32</sup>. Z każdym rokiem Internet stawał się coraz bardziej powszechnym medium, zwiększała się ilość i różnorodność dostępnych w nim informacji. W 1993 roku powstały pierwsze wyszukiwarki internetowe z prawdziwego zdarzenia (*Yahoo!*, *AltaVista*). W roku następnym pojawiły się pierwsze internetowe sklepy. W 1999 roku do Internetu podłączonych było już około 150 państw. Liczbę maszyn pracujących w Sieci szacowano na około 15 milionów, zaś z usług internetowych korzystało ponad 150 milionów ludzi na całym świecie<sup>33</sup>.

Internet okazuje się dominującym światowym kanałem komunikacji XXI wieku. Jest też obrazem, w którym zbiegają się telewizja, telekomunikacja i współużytkowanie wiedzy z wszelkich dziedzin (wystarczy wpisać potrzebne słowo w *Google*). Tempo rozwoju Internetu zaskakuje nawet specjalistów od cyberprzestrzeni i narzuca współczesnemu człowiekowi nowy styl myślenia. Pojawiają się nowe metody prowadzenia interesów, oparte na długofalowych oczekiwaniach związanych z rosnącym potencjałem Internetu. Gdy cena za dostęp do Internetu maleje, miliony zwykłych ludzi w wielu krajach otrzymują nowe możliwości jego wykorzystania<sup>34</sup>.

Jeśli chodzi o historię Internetu w Polsce, to zaczyna się ona 17 sierpnia 1990 roku, po podłączeniu do kopenhaskiego węzła międzynarodowego sieci EARN<sup>35</sup> linią o przepustowości 9,6 Kb/s<sup>36</sup>. Tego samego roku we Wrocławiu, Krakowie i Katowicach powstały kolejne węzły EARN. Już w 1993 roku warszawska firma ATM<sup>37</sup> oferowała, w porozumieniu z NASK<sup>38</sup>, komercyjny dostęp do Internetu. Pomijając środowiska akademickie, w owym czasie użytkowników Internetu w Polsce było bardzo niewiele. Korzystanie z Internetu ograniczone było głównie do wymiany

<sup>31</sup> Por. *Tamże*, s. 373.

<sup>32</sup> Por. *Tamże*, s. 374.

<sup>33</sup> Por. *Tamże*.

<sup>34</sup> Por. B. Austin, *Podręczny przewodnik: Internet*, t. I. Kresak, Warszawa 2001, s. 450.

<sup>35</sup> European Academic and Research Network - Europejska Sieć Akademicka i Badawcza powstała na przełomie 1983 i 1984 roku.

<sup>36</sup> Rafał Pietrak, fizyk z Uniwersytetu Warszawskiego, nawiązał wówczas łączność w oparciu o protokół IP z Janem Sorensenem z Uniwersytetu w Kopenhadze.

<sup>37</sup> Spółka ta jest znana w Polsce jako właściciel i operator ogólnopolskiej sieci ATMAN oraz trzech nowoczesnych centrów danych — jest liderem usług kolokacji oraz szerokopasmowej transmisji danych, oferując także usługi dostępu do Internetu. Głównymi odbiorcami usług ATM S.A. są polscy i zagraniczni operatorzy telekomunikacyjni, instytucje finansowe, media i inne firmy o znaczących potrzebach telekomunikacyjnych.

<sup>38</sup> Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa – instytut badawczy, który pełni funkcję rejestru domen internetowych (DNS) .pl, domen ENUM (dla +48) oraz oferuje usługi teleinformatyczne (IP transit, dostęp do Internetu, sieci VPN, usługi VoIP oraz usługi WiMAX).

e-maili i uczestnictwa w grupach dyskusyjnych. Brak było także polskich serwisów informacyjnych, gdyż właściwie nikt nie dostrzegał potrzeby publikowania informacji w sieci. Dzięki odbytej we wrześniu 1995 roku w Warszawie pierwszej konferencji o nazwie „Internet w Polsce”, możliwości i sam fakt istnienia Internetu zostały szerzej dostrzeżone przez opinie publiczną<sup>39</sup>.

Początkowo Internet w Polsce rozwijał się w dosyć wolnym tempie ze względu na bariery techniczne, społeczne i prawne. Głównym monopolistą Internetu jest TP S. A. Alternatywą dla tego monopolisty są inni operatorzy telefoniczni oferujący dostęp do Sieci, są nimi m.in. Netia i TELE2. Także operatorzy sieci komórkowych: Era, Plus GSM czy Orange, oferują usługi dostępu do Internetu nie tylko w komputerach, ale także w telefonach komórkowych i tabletach, wykorzystując połączenia satelitarne i łącza telefonii komórkowej. Dostęp do Internetu staje się powszechny i dostępny dla każdego człowieka niezależnie od tego, w jakim obecnie miejscu się znajduje. Internet jest kopalnią wiedzy, źródłem pomocy naukowej, stanowi cenne medium w procesie kształcenia się na odległość, jak również narzędzie wspierające osiągnięcia naukowe w szkole. Podkreśla się także jego znaczenie dla osób niepełnosprawnych, które nie mogą uczestniczyć w zajęciach szkolnych<sup>40</sup>.

Dzisiaj człowiek bombardowany jest informacją równą milionom bitów na sekundę. Komputery i sieć Internetu stały się już powszechne. Podłączone do banków, sklepów, urzędów państwowych, mieszkań prywatnych, hoteli, miejsc pracy – przeobraziły życie gospodarcze z produkcją i handlem detalicznym włącznie. Zmieniły także charakter ludzkiej pracy, strukturę życia rodzinnego, sposób spędzania wolnego czasu, także życie religijno-duchowe. Sieć powoli i niepostrzeżenie przemienia się w naturalnego „sąsiada” życia człowieka, a sam człowiek w coraz większym stopniu staje się „zwierzęciem informacyjnym”<sup>41</sup>. To, co widzimy i co czytamy w Internecie, staje się częścią naszego życia i świata realnego. Dzięki temu Internet posiada znaczący wpływ na naszą aksjologię oraz na kreowanie współczesnych trendów społeczno-moralnych. Internet jest obecnie nieodłącznym elementem kształtującym

<sup>39</sup> W tym czasie w Polsce było już (a może dopiero?) około 10 providerów Internetu, z czego znakomita większość w Warszawie. Wszyscy ci providerzy byli jednak wciąż przyłączeni do jednego „hurtownika” - NASK, pozostającego wtedy jedynym operatorem sieci szkieletowej w Polsce.

<sup>40</sup> Por. P. Mąkosa, *Komputer i Internet w dydaktyce nauczania religii (zarys problematyki)*, w: *Środki audiowizualne w katechezie*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2004, s. 190-191.

<sup>41</sup> Dzisiejszy człowiek przestał być „zwierzęciem stadnym”, stał się „zwierzęciem informacyjnym”. Informacja stanowiąca jeszcze przed nieco ponad stu laty dodatek do życia człowieka, staje się powoli (o ile dla części społeczeństwa nie stała się już) treścią życia. Związane jest to zapewne z szybkością, z jaką rozchodzi się ona w dzisiejszych czasach. Kiedyś na list od rodziny z drugiego miasta czekało się miesiącami, a czasem i latami. Dziś są to zaledwie sekundy. To, co kiedyś było zachętą do poznania czegoś nowego, dziś samo staje się „tym nowym”, a im więcej człowiek się dowiaduje o czymś, czego nie znał, tym częściej nie stara się poznać tego poprzez własne doświadczenie. Wynikiem tego jest budowanie obrazu świata, nie na zasadzie własnego poznania, ale na zasadzie absorpcji tego, czego dowiadujemy się o świecie za pośrednictwem informacji, które do nas docierają. W ten sposób świat nas otaczający staje się swoistym odbiciem rzeczywistości odbieranej przez nas w sposób pośredni. M. Krzanicki, *Jaskinia informacji*, „Kultura i Historia”, 12 (2007), s. 17.



ludzką osobowość. Oddziałuje on głównie na ludzi młodych, będących w okresie kształtowania osobowości, postaw i systemu aksjonormatywnego. Internet kreuje określone wzory zachowania i prowokuje do określonego sposobu postępowania.

Obcowanie z ekranem komputerowym i surfowanie w Internecie jest całkowicie apersonalne. Uczestniczy w nim wyłącznie człowiek i maszyna (komputer), a obecność drugiego człowieka staje się zbędna, wręcz przeszkadza w skupieniu uwagi. Co więcej, komputer ulega personifikacji i zachowuje się niemal jak człowiek. Spośród wszystkich środków medialnych tylko komputer umożliwia nawiązywanie relacji interakcyjnych, bowiem osoba obsługująca komputer pozostaje cały czas aktywnym jego partnerem. Dodatkowo, dokonujące się ciągle doskonalenie możliwości komputerowych, zmierza do porozumiewania się z Siecią za pomocą mowy ludzkiej, a nie – jak dotychczas – klawiatury<sup>42</sup>. Świat internetowy, w sposób często zupełnie nieświadomiony, staje się dla wielu dzisiejszych ludzi swoistym „domem”<sup>43</sup>. Drogą nowej ewangelizacji, poprzez drzwi tego „domu”, może i powinna przychodzić do współczesnego człowieka również Chrystusowa Ewangelia.

### 3. Internet jako współczesny areopag ewangelizacji

Wraz z opisanymi powyżej przemianami społecznymi i technologicznymi rodzaj oraz zakres ewangelizacji ulegał stopniowym zmianom. Kościół katolicki stara się wykorzystywać wszystkie dostępne środki i możliwości, aby jak najpełniej wypełnić swoje powołanie niosąc naukę Chrystusa, „aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). Jak podaje Kodeks Prawa Kanonicznego w kan. 747 §1: „Kościół, któremu Chrystus Pan powierzył depozyt wiary, aby z asystencją Ducha Świętego strzegł w świecie prawdy objawionej, wiernie ją głosił i wykladał, ma obowiązek i wrodzone prawo przepowiadania Ewangelii wszystkim narodom, niezależnie od jakiegokolwiek ludzkiej władzy, także z zastosowaniem właściwych sobie środków społecznego przekazu”. Korzystając z tego prawa Kościół wykorzystuje Internet, aby ewangelizować. „Kościół byłby winny przed swoim Panem, gdyby nie używał tych potężnych pomocy, które ludzki umysł coraz bardziej usprawnia i doskonali” (EN 45).

Nie można oderwać religijności od codzienności, ani codzienności od religijności. Obie te rzeczywistości są ze sobą zintegrowane i razem „tworzą” człowieka. Oderwanie którejkolwiek z nich powoduje w pewnym sensie „okaleczenie” człowieka. Zaś nieodłącznym elementem codziennego życia człowieka stał się dzisiaj komputer i Internet. Niezwykle istotne jest, jak to wyraził dokument Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu<sup>44</sup>, aby „ludzie we wszystkich strukturach Kościoła korzystali twórczo z Internetu, wypełniając swe zobowiązania i pomagali wypełniać

<sup>42</sup> Por. Ł. Wojtasik, *Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych – wprowadzenie do problematyki*, „Dzieci Krzywdzone”, 1 (2009), s. 7-11.

<sup>43</sup> Por. A. Olczyk, *Homo medium. Problematyka tele- i cybermianictwa a wychowanie*, „Teologia i Moralność”, 13/1 (2013), s. 183-188.

<sup>44</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, „Katolicka Agencja Informacyjna”, 11 (2002), s. 31-34. Dalej jako „EI”.

misję Kościoła – ale nie zapominali też o zagrożeniach. Nieśmiało odsuwanie się ze strachem od tej technologii jest nie do zaakceptowania, biorąc pod uwagę tak wiele pozytywnych możliwości Internetu” (EI 10).

Nowa technologia, to także nowe, większe możliwości. To łatwiejszy i powszechniejszy sposób dotarcia do każdego człowieka na ziemi. Prawie dwadzieścia wieków chrześcijaństwo trwało i wzrastało bez Internetu. Ale skoro pojawia się taka możliwość głoszenia Słowa Bożego, to Kościół nie może z niej nie skorzystać.

Potrzebę ewangelizacji nowymi środkami akcentował szczególnie mocno papież Jan Paweł II. Nowa ewangelizacja to głoszenie tej samej Ewangelii Chrystusowej, ale z nowym zapałem, na nowe sposoby, przy użyciu nowych narzędzi i metod. Słusznie więc należy stwierdzić, że Internet jest niezmiernie przydatny w głoszeniu Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie w dzisiejszym świecie. Chrześcijanin zaangażowany w głoszenie Królestwa Bożego szuka jak najlepszego sposobu, aby drugi człowiek usłyszał Ewangelię. Skoro więc Internet ma obecnie tak ogromny wpływ na ludzi, to wierzący nie może przejść obok niego obojętnie. „Głos chrześcijan nigdy nie może zamilknąć, ponieważ Chrystus powierzył nam słowo zbawienia, którego pragnie każde ludzkie serce. Ewangelia ofiarowuje nam bezcenną perłę, której wszyscy szukają”<sup>45</sup>. Nowy świat cyberprzestrzeni pobudza Kościół do uczestnictwa w tej wspaniałej przygodzie, jaką jest wykorzystanie potencjału nowych technologii w dziele głoszenia Dobrej Nowiny<sup>46</sup>. Sieć internetowa daje bowiem wiele możliwości, aby głosić Chrystusowe orędzie miłości. Każdy chrześcijanin może zostać twórcą strony internetowej, uczestniczyć w wirtualnych rekolekcjach, rozmawiać na tematy religijne na czatach, czy przez popularne komunikatory społecznościowe.

Chrystus założył Kościół i poprzez uczniów zlecił mu posłannictwo: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20a). Dlatego też „ewangelizacja jest największym i najbardziej porywającym wyzwaniem, wobec którego Kościół staje od początku swego istnienia” (VS 106). Papież Franciszek mocno akcentuje potrzebę przejścia „od duszpasterstwa zwykłego zachowywania stanu rzeczy do duszpasterstwa zdecydowanie misyjnego” (EG 15). W tej działalności misyjnej Kościoła Internet może pełnić rolę nie do przecenienia.

Adresatami nowej ewangelizacji są osoby i grupy społeczne żyjące w różnych warunkach kulturowych. Jej miejscem nie może być tylko kościół (jako budynek), gdyż nie wszyscy do kościoła przychodzą. Chcąc ewangelizować wszystkich, trzeba spotkać się z nimi na różnych współczesnych „areopagach”. Jednym z takich miejsc jest niewątpliwie Internet. Można tam spotkać niewierzących, wątpiących, ateistów i wzrastających w wierze. Ten specyficzny rodzaj ewangelizacji powinien posługiwać się językiem zrozumiałym i silnie przemawiającym do współczesnego

<sup>45</sup> Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie to na dachach. Ewangelia w dobie globalnej komunikacji. Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L'Osservatore Romano”, 22/4 (2001), s. 5.

<sup>46</sup> Por. Tenże, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii. Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L'Osservatore Romano”, 23/4 (2002), s. 6.

człowieka. Obecnie można dostrzec, że same słowa nie wystarczają. Toteż stosuje się metody i formy głoszenia uwzględniające wszystkie sfery człowieka: cielesną (zmysł wzroku, słuchu) i duchową. Obok słowa mówionego wprowadza się także muzykę i obraz. W ten sposób człowiek ewangelizowany może silniej doświadczyć danej prawdy wiary, by mogli dojrzalej odpowiedzieć na miłość Bożą (por. EG 14).

Nowy sposób ewangelizacji wiąże się ściśle z nową gorliwością. Nowy zapal ewangelizacyjny powinien - jak napisał Jan Paweł II w liście apostolskim „*Tertio millennio adveniente*” przygotowującym w Kościele Jubileusz roku 2000<sup>47</sup> - wynikać z głębokiej wiary w Boga, żarliwej miłości duszpasterskiej do ludzi i niezłomnej wierności Duchowi Świętemu, który „jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji” (TMA 45). Z nowym zapalem zawsze wiąże się nowy entuzjazm, pochodzący od Ducha Świętego. Duch Święty inicjuje także wszelką pomysłowość i twórczość w metodach ewangelizacji. Jak uczy Paweł VI, „nigdy nie może zaistnieć przepowiadanie bez Ducha Świętego. [...] Techniczne środki ewangelizacji nie zastąpią (...) cichego tchnienia Ducha” (EN 75).

Potrzebę korzystania ze środków społecznego przekazu w dziele ewangelizacji mocno zaakcentował już Sobór Watykański II w Dekrecie „*Inter mirifica*”: „Ponieważ Kościół katolicki ustanowiony został przez Chrystusa Pana, aby wszystkim ludziom nieść zbawienie i wobec tego przynaglany jest koniecznością przepowiadania Ewangelii, przeto uważa za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również za pomocą środków przekazu społecznego oraz uczyć ludzi właściwego korzystania z nich” (nr 3). W dalszej części tego dokumentu ojcowie soborowi zachęcają duchownych i świeckich do jednomyślnej troski o to, „by środki przekazu społecznego stosowane były skutecznie – bez zwłoki i z jak największą zapobiegliwością – w rozlicznych pracach apostolskich, tak jak tego wymagają okoliczności spraw i czasu” (nr 13). Jan Paweł II stwierdził, że środki masowego przekazu, pośród nich także Internet, stwarzają wyjątkowe możliwości głoszenia zbawczej prawdy Chrystusa całej ludzkości. „Możliwość przemawiania do tak szerokiego kręgu odbiorców nie istniała nawet w najbardziej fantastycznych wyobraźniach tych, którzy głosili Ewangelię przed nami. W naszej epoce potrzebne jest zatem aktywne i twórcze wykorzystanie mediów przez Kościół. Katolicy powinni odważnie otworzyć drzwi środków przekazu Chrystusowi, tak aby Jego Dobra Nowina była głoszona z dachów całego świata”<sup>48</sup>.

Internet stwarza ogromne szanse dla ewangelizacji. Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu w dokumencie „*Kościół a Internet*”<sup>49</sup> zauważa, iż daje on dzisiaj ludziom bezpośredni i natychmiastowy dostęp do wielkich zasobów religijnych i duchowych: bibliotek, muzeów, miejsc kultu, dokumentów, nauczania

<sup>47</sup> Tenże, *Tertio millennio adveniente. List apostolski w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000*, Wrocław 1994. Dalej jako „TMA”.

<sup>48</sup> Tenże, *Rozgłaszajcie to na dachach...*, s. 5.

<sup>49</sup> Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, „Katolicka Agencja Informacyjna”, 10 (2002), s. 31-35. Dalej jako „KIn”.

Magisterium Ecclesiae, pism Ojców i Doktorów Kościoła oraz duchowej mądrości Świętych i Błogosławionych. Internet zdolny jest przenosić religijne informacje i nauczanie poza wszelkie bariery i granice terytorialne. Umożliwia on katolikom kontakt z podobnie myślącymi ludźmi dobrej woli, którzy łączą się w wirtualnych społecznościach wiary, aby się wzajemnie wspierać (por. KIn 5). Kościół chce korzystać z Internetu do komunikacji wewnętrznej dwukierunkowej, służącej dialogowi wewnątrzkościelnemu i opinii publicznej. W ten sposób Kościół może realizować się jako *communio* (por. KIn 6).

Biorąc pod uwagę wiele pozytywnych możliwości Internetu, Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu zaleca, „aby ludzie we wszystkich strukturach Kościoła korzystali twórczo z Internetu, wypełniając swe zobowiązania i pomagali wypełniać misję Kościoła. Nieśmiało odsuwanie się ze strachem od tej technologii nie jest do zaakceptowania” (KIn 10). Zwłaszcza sprawujący władzę w Kościele zobowiązani są wykorzystywać pełen potencjał epoki komputerów dla służby ludzkiemu i transcendentnemu powołaniu każdej osoby. Z Internetu należy jednak korzystać w sposób kompetentny i odpowiedzialny, z pełną świadomością jego ambiwalencji, czyli zalet i wad<sup>50</sup>. Ostatecznie wszystko zależy od człowieka; tego, który decyduje o treści i formie przekazu medialnego oraz tego, który jest jego odbiorcą. Trzeba zatem wychowywać tych, którzy korzystają z Internetu: administratorów stron internetowych i profesjonalistów – z jednej strony, a odbiorców tych treści, zwłaszcza dzieci i młodzież – z drugiej. Szczególne zadanie w tej dziedzinie spoczywa na rodzinie, wychowawcach i Kościele.

## Zakończenie

W duszpasterstwie internetowym najtrudniejsze jest nauczenie się nowego języka przekazu. Internet ma bowiem swój własny język, który odróżnia go od przekazu gazetowego, radiowego czy telewizyjnego. Najcenniejszymi inicjatywami w Internecie są nie tylko ogólnopolskie i ogólnokościelne strony, ale także internetowe witryny poszczególnych diecezji, parafii, ruchów kościelnych, wspólnot modlitewnych i kapłańskich. Należy pamiętać o tym, że Internet jest tylko narzędziem, które może pomóc w propagowaniu treści i akcji duszpasterskich oraz przygotowaniu do dojrzałego życia sakramentalnego. Nie jest jednak możliwe udzielenie jakiegokolwiek sakramentu za pomocą Internetu.

Zadaniem Kościoła jest nie tylko korzystanie z tego specyficznego środka społecznej komunikacji, jakim jest także Internet, ale również objęcie duszpasterską troską tych, którzy są kreatorami treści medialnych i którzy są ich adresatami. Kościół powinien objąć stałą opieką formacyjną te osoby, które tworzą i emitują za pomocą Internetu programy i audycje o charakterze duszpasterskim. Aby owocniej wypełnić te zadania, najpierw sami duszpasterze (biskupi, kapłani, zakonnicy, siostry za-

<sup>50</sup> Por. K. Bełch, *dz. cyt.*, s. 182.

konnie) powinni korzystać z ustawicznej formacji w obszarze środków społecznego przekazu oraz w zakresie poprawnego posługiwania się nimi dla celów pastoralnych.

## Literatura

### Nauczanie Kościoła:

- Franciszek, *Evangelii gaudium*. Adhortacja apostolska o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie, Kraków 2013.
- Jan Paweł II, *Idźcie na „areopagi” współczesnej kultury. Przesłanie z okazji 20-lecia powstania Papieskiej Rady ds. Kultury*, „L'Osservatore Romano”, 23/7-8 (2002), s. 10-11.
- Jan Paweł II, *Internet: nowe forum głoszenia Ewangelii. Orędzie na XXXVI Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L'Osservatore Romano”, 23/4 (2002), s. 6-7.
- Jan Paweł II, *Kościół wspólnotą ewangelizującą. Przemówienie do biskupów polskich przybyłych z wizytą „Ad limina Apostolorum” (12.01.1993)*, „L'Osservatore Romano”, 14/2 (1993), s. 16-17.
- Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny. Przemówienia, homilie*, red. J. Poniewierski, Kraków 2005.
- Jan Paweł II, *Rozgłaszajcie to na dachach. Ewangelia w dobie globalnej komunikacji, Orędzie na XXXV Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, „L'Osservatore Romano”, 22/4 (2001), s. 4-5.
- Jan Paweł II, *Tertio millennio adveniente. List apostolski w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000*, Wrocław 1994.
- Jan Paweł II, *Veritatis splendor. Encyklika o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Poznań 1993.
- Jan Paweł II, *Z pomocą Ducha Świętego głosimy nadzieję*, w: *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967-2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 222-223.
- Międzynarodowa Komisja Teologiczna, *Deklaracja o ewangelizacji i dialogu w Indiach*, w: *Ewangelizacja, dialog, rozwój*, red. M. Dhavamona, Warszawa 1986, s. 17-24.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, „Katolicka Agencja Informacyjna”, 11 (2002), s. 31-34.
- Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Kościół a Internet*, „Katolicka Agencja Informacyjna”, 10 (2002), s. 31-35.
- Paweł VI, *Evangelii nuntiandi*. Adhortacja Apostolska o ewangelizacji w świecie współczesnym, Warszawa 1986.

### Literatura przedmiotowa:

- Austin, B., *Podręczny przewodnik: Internet*, tł. I. Kresak, Warszawa 2001.
- Belch, K., *Wyzwania globalizacji w świetle Nauki Społecznej Kościoła*, Przemyśl 2007.
- Bienias, T., *Internet*, Kraków 1998.
- Buckley, P. Clark D., *Podręczny przewodnik. Internet*, tł. K. Tryc, Warszawa 2006.
- Castells, M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, tł. T. Hornowski, Poznań 2003.
- Czajkowski, M., *Wielka Encyklopedia Internetu i Nowych Technologii*, Kraków 2002.
- Duda, M., *Parafia a świat wartości*, Częstochowa 2004.
- Dzięga, A., *Internet: problem czy szansa duszpasterska?*, w: *Internet - fenomen społeczeństwa informacyjnego*, red. T. Zasępa, Częstochowa 2001, s. 55-58.
- Gibson, W., *Neuromancer*, tłum. P. Cholewa, Poznań 1996.
- Goban-Klas, T., *Cywilizacja medialna*, Warszawa 2005.
- Krucina, J., *Ewangelizacja – odnowione imię całej działalności Kościoła*, w: *Ewangelizacja*, red. J. Krucina, Wrocław 1980, s. 50-59.

- Krzanicki, M., *Jaskinia informacji*, „Kultura i Historia”, 12 (2007), s. 16-19.
- Mąkosa, P., *Komputer i Internet w dydaktyce nauczania religii (zarys problematyki)*, w: *Środki audiowizualne w katechezie*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2004, s. 190-257.
- Olczyk, A., *Homo medium. Problematyka tele- i cybermianactwa a wychowanie*, „Teologia i Moralność”, 13/1 (2013), s. 179-193.
- Olczyk, A., *Internet w ewangelizacyjnej misji Kościoła*, w: *Mojemu Kościołowi wszystko! Księga Jubileuszowa ku czci Ks. Arcybiskupa Stanisława Nowaka Metropolity Częstochowskiego z okazji 25. rocznicy sakry biskupiej i posługi pasterskiej w Kościele Częstochowskim*, red. S. Jasionek, Częstochowa 2009, s. 473-485.
- Olczyk, A., *Mediatyzacja życia „globalnej wioski” – blaski i cienie*, w: *Bezdroża globalnej wioski*, red. G. Noszczyk, Kraków-Sosnowiec 2007, s. 185-199.
- Poupard, P., *Teologia ewangelizacji kultury*, w: *Nowa ewangelizacja. Kolekcja Communio*, Poznań 1993, s. 149-156.
- Wojtasik, L., *Przemoc rówieśnicza z użyciem mediów elektronicznych – wprowadzenie do problematyki*, „Dzieci Krzywdzone”, 1 (2009), s. 7-11.
- Villagrasa, J., *Globalizacja i kultura*, „Communio”, 21/4 (2001), s. 109-113.

## Cyber Evangelism as a Challenge for the Contemporary Church

Summary: The Internet has become an inseparable companion of contemporary human existence, as if „virtual home” for a twenty-first century man. In Poland, every third person has already been using it, especially children and youths. Therefore, the Church, reading carefully the „sings of the times”, cannot in her mission of evangelisation squander the opportunity which – due to the sphere of its influence – gives the Internet. The new evangelisation calls for the new ways and methods of proclaiming the Good News and requires a „new” media. Post-conciliar teachings of the Church, especially the Pope’s Messages for the next World Communications Days, encourage the wise use of the Internet in proclaiming the Gospel to the people of today. Pope Paul VI had such a vision of a new evangelisation, then in particular John Paul II undertook it, followed by Pope Benedict XVI and Francis. Despite its ambivalence, the Internet - used wisely - can effectively fulfill the pastoral and evangelising mission of the Church.

Key words: Church, new evangelisation, Internet, mass media, cyberspace.